

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU
WOJ. BIELSKIE

Fragmenty historii Jaworza

FRANCISZEK SZPOK

PIEKNE, malownicze Jaworze, położone u stóp Beskidu Śląskiego w południowo-zachodniej części powiatu bielskiego, którego nazwa wywodzi się, jak powiada wieść ludowa, od licznie tu rosnących niegdyś jaworów, może poszczycić się nie tylko urokiem swego krajobrazu i łagodnością klimatu, ale również bogatą przeszłością historyczną. Możemy o niej czerpać wiadomości z różnych źródeł, a m.in. z najstarszego dokumentu, dotyczącego dziejów tej podbeskidzkiej wsi, pochodzącego z roku 1305 (spis świadczeń chłopskich na rzecz biskupa wrocławskiego), z adnotacji „komory cieszyńskiej”, zapisów „państwa bielskiego”, protokołów powizytacyjnych biskupstwa wrocławskiego np. z roku 1679 i 1688; dalszymi źródłami są — dzieło Reginalda Kneifla „Topografia cesarsko-królewskiej części Śląska” wydane w 1804 r. w Brnie oraz liczne artykuły i wzmianki prasy XIX i XX wieku. Najliczniejsze a zarazem podstawowe materiały do historii Jaworza pochodzenia lokalnego, a więc archiwa poszczególnych właścicieli

tego terenu, kroniki kościelne i gminne, a także większa część kroniki szkolnej — niestety zaginęły w czasie okupacji hitlerowskiej. Jak wiadomo, Niemcy wywozili lub niszczyli na miejscu wszelkie dobra kulturalne ujarzmionych narodów, a m.in. archiwa. Tak też było w przypadku Jaworza.

Spróbujmy jednak sięgnąć do dawnych lat historii tej miejscowości.

*

*

Początki osadnictwa słowiańskiego na Śląsku Cieszyńskim są słabo przebadane i stąd też mało znane. Pewne jest, że pozycję tego zakątka wielkiej i bogatej ziemi śląskiej, przynależnej od zarania dziejów do Polski, umocnił Bolesław Chrobry pod koniec X wieku, ustanawiając w Cieszynie kasztelanię i wytyczając granicę państwową na Ostrawicy. Władca ten wyłączył też Ziemię Cieszyńską spod jurysdykcji biskupa krakowskiego, a przyłączył ją do diecezji wrocławskiej.

W okresie rozdrobnienia feudalnego w XII i XIII wieku Króle-

stwo Cieszyńskie, a wraz z nim Jaworze rozłącza się z Macierzą i ostatecznie, czemu nie potrafił zapobiec król Władysław Łokietek, w roku 1327 na podstawie holdu lennego Piastowicza śląskiego Kazimierza I oddaje się władcy czeskiemu Janowi Luksemburskiemu. Ten stan rzeczy trwa do 1620 r., kiedy to ziemia ta przechodzi pod panowanie Habsburgów, którzy w tym czasie są cesarzami niemieckimi.

W 1918 r. upada cesarstwo austriackie, a utworzona 31.X. tegoż roku Cieszyńska Rada Narodowa ogłasza przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski, na którą to chwilę od wieków wyczekiwała pracowita, kochająca swą polską ojczyznę ludność tej ziemi.

* * *

Od początków swego istnienia Jaworze należało do Księstwa Cieszyńskiego, którego włości rozciągały się na całej ziemi cieszyńskiej, bielskiej i oświęcimskiej. W okresie feudalizmu istniały tu folwarki książęce i szlacheckie, na których niewolniczo pracowali chłopci karczując bory, uprawiając pola, hodując bydło i owce. Ciężka była dola chłopstwa w tych czasach. Ucisk i wyzysk feudalny bazujący na rencie naturalnej, odrobkowej i pieniężnej kładł się ciężkim brzemieniem na barki ludności wiejskiej. „Panowie na Jaworzu”, a było ich wielu, stosowali inne jeszcze rodzaje ucisku i wyzysku, jak np. przymus ożenku we własnej jedynie wsi, przymus propinacyjny, trwający do 1848 r., polegający na obowiązkowym wykupie określonej ilości spirytusu nierektyfikowanego, potocznie nazywanego „palarką” itp.

Nie dziw też, iż w Jaworzu można odnaleźć w źródłach historycznych i w pamięci jego najstarszych mieszkańców liczne przykłady ostrej walki klasowej. Chłopi buntowali się, slali deputacje aż do carskiego Wiednia ze skargami na swych panów, notujemy też wypadki ucieczki na Górny Śląsk, zwłaszcza po 1742 r., kiedy to dostał się on pod panowanie pruskie. Chłopi odnoszą pewne sukcesy w postaci carskich edyktów, które łagodzą częściowo ich niedolę. Przykładem tego może być patent z 1771 r. określający rozmiary powinności chłopskich wobec panów.

Ale opornych, a zwłaszcza przywódców tej walki karano bezwzględnie chłostą, a nawet więzieniem. Po dziś dzień w Jaworzu znany jest termin „stolnica” — ława, na której katowano chłopów, czy też powiedzenie „idzie do Grojca po mores” — czyli po wyrok, jako że w Grodźcu urządował sąd okręgowy.

Jaworze często zmieniano swych właścicieli. Od XIV do XX wieku możemy wymienić: Piastowiczów cieszyńskich, Mikuláša von Arnsdorf, Jaworskich, Promnitzów, Rudeckiego, Bludowskiego, Centnera, Schlicka, Starzyńskiego, Góreckiego, Blocha, Kornitza, Marklowskiego, Lossocha, Loaschowskich, hrabiów Saint Genois, i wreszcie ostatnich posiadaczy Jaworza hrabiów Larisch-Mönnichów z Karwiny, którzy w 1906 r. nabyli tutejsze dobra leśne i ziemskie za bezcen w drodze licytacji i dzierżyli je aż do 1945 r.

Dla zainteresowanych jeszcze może garść ważnych historycznie faktów z przeszłości Jaworza. Okazuje

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU
WOJ. BIELSKIE

się w świetle dokumentów, że ta mała podgórska wioszczyzna ocierała się nieraz o wielkie wydarzenia o charakterze międzypaństwowym. Zawdzięcza to głównie ważnemu traktowi międzynarodowemu, jakim jest tzw. „droga cesarska”, albo „cieszyńska”. W 1683 r. przechodzą przez Jaworze wojska króla Jana III Sobieskiego śpieszące na odsiecz Wiednia, zaś w XVII i XVIII wieku dotarli tu najeźdźcy szwedzcy, którzy prawdopodobnie w roku 1709 spalili domostwa wokół tzw. „Młyńskiej Kępy”. Pod koniec konfederacji barskiej z lat 1768—72, jej władze uciekały tędy przed wojskami rosyjskimi na Cieszyn.

Zaś z nowszych dziejów Jaworza można z dumą odnotować fakt działania na jego terenie w 1918 r. Rady Narodowej pod przewodnictwem Pawła Krehuta, która dzielnie występowała za przyłączeniem ziemi śląskiej do Polski. Warto może zaznaczyć, że protokół z pierwszego jej posiedzenia znajduje się w Archiwum Powiatowym w Bielsku-Białej. W roku 1919 urzęduje w Jaworzcu Wysoka Komisja Aliancka w czasie sporów granicznych z Czechami, a w dniu 12 czerwca tegoż roku przejeżdża tędy gen. Józef Haller, entuzjastycznie witany przez mieszkańców wsi.

I wreszcie nadchodzi najtragiczniejszy moment z wielowiekowej historii Jaworza. Z 2 na 3 września 1939 r. po zaciętych walkach toczonej z oddziałami wojska polskiego wieś zajmują wojska hitlerowskiego najeźdźcy. Jest wśród nich wnuk byłego rządcy Jaworza hrabiego Kwisty. Zaczyna się okupacja hitlerowska i martyrologia ludności pol-

skiej, podobna do tej z innych ziem naszej umęczonej ojczyzny. Pomnik ofiar zbrodni hitlerowskich — mieszkańców Jaworza — znajdujący się w centrum wsi, przypomina o latach gehenny.

Po przeszło pięciu latach krwawych rządów okupanta nadeszło wyzwolenie. Przynieśli je żołnierze bratniej Armii Radzieckiej. Dnia 14.II.1945 r. Jaworze było wolne, choć w leśno-górskich wertepach trwały jeszcze walki z hitlerowcami do kwietnia. Rozlegały się jeszcze wystrzały karabinowe i huk armat, a już 17 lutego odbywa się we wsi pierwsze posiedzenie Rady Narodowej pod przewodnictwem Jana Skotnickiego, znanego działacza robotniczego. Na urząd wójta gminnego powołano wtedy A. Fonioka. I tak w Jaworzcu rozpoczęła się nowa Polska i nowa władza, Polska i władza prawdziwie ludowa, na jaką oczekiwali jego mieszkańcy od wielu pokoleń.

OKRUCHY HISTORII...

Podbeskidzie w rękach obcego kapitału

Drugim co do wielkości posiadanego majątku i znaczenia magnatem Śląska Cieszyńskiego po arcyksięciu Fryderyku był hrabia Henryk Larisch-Moennich, posiadał on 11673 ha i bogate kopalnie w Karwinie. Ponadto do wielkich magnatów i kapitalistów Śląska Cieszyńskiego należy zaliczyć: księcia bielskiego Józefa Marię Sułkowskiego, hr. Wilczka, hr. Starhemberga, braci Gütmanów, hr. Thun-Hohensteina, Grohmana i wielu innych.